

ŚWIĘTOŚĆ GŁOS Świdnika

TYGODNIK NR 5 (1815) 8.02.2008 r. CENA 1 zł (w tym 0% VAT)

Przedsiębiorstwo

PIXEL

SKLEP I SERWIS KOMPUTEROWY
TELEFONIA VoIP
PROJEKTOWANIE: - STRONY WWW
- LOGA FIRM

KASY FISKALNE
KLIMATYZATORY

Świdnik, ul. Wyszyńskiego 26
tel.(081) 469 73 20 tel.(081) 464 39 99
e-mail: sklep@pixel.org.pl
www.pixel.org.pl



SKOK ŚWIDNIK



Plebiscyt i Bal Sportowca Za rok szczęśliwa „trzynastka”!



W minioną sobotę, 2 lutego, podczas Balu Sportowca, rozstrzygnięty został XII Plebiscyt na Najlepszego i Najpopularniejszego Sportowca i Trenera Świdnika. Niektórzy laureaci plebiscytu odbierali nagrody po raz kolejny, byli jednak również debiutanci, którym gratulujemy szczególnie serdecznie. Za rok trzynasta edycja plebiscytu i XIII Bal Sportowca. Organizatorzy postanowili, że będzie to szczęśliwa trzynastka i już myślą o specjalnych atrakcjach.

Wyniki tegorocznego plebiscytu publikujemy na stronie 5. Natomiast na stronie 6 zamieszczamy fotoreportaż z Balu Sportowca.

Podwyżkowe TV-negocjacje w PZL

Rozum urlopowany

Dziś w PZL-Świdnik odbywa się kolejna, być może ostatnia tura rokowań między zarządem firmy, a związkami zawodowymi na temat podwyżek płac.

Dyskusja trwa już prawie miesiąc ale ma zupełnie inny charakter, niż w ostatnich latach. Jeden z działających w fabryce związków - „Lipiec 80”, wszedł w spór zbiorowy z pracodawcą i postanowił wykorzystać do negocjacji placowych media. Na łamach lubelskich gazet, w radiu i telewizji przewodniczący związku, Krzysztof Kotliński, przedstawił swoje żądania. Równocześnie rozpoczął przygotowania do akcji protestacyjnej w fabryce. Protest odbył się w piątek, 1 lutego. K. Kotliński wezwał pracowników do wzięcia tego dnia urlopowo na żądanie. Chociaż według jego ocen do protestu miało przystąpić nawet 2500 osób, w rzeczywistości wnioski o urlop złożyło około 390 pracowników.

Czy istniała możliwość, że władze zakładu próbowały pomniejszyć rozmiary protestu ukrywając prawdziwą liczbę urlopujących na żądanie? - To niemożliwe - mówi Janusz Kotynia, dyrektor odpowiedzialny za sprawy kadrowe. Gdybyśmy próbowali zataić wniosek urlopowy, a pracownik uległby wypadkowi poza zakładem, sprawa trafiłaby do prokuratury.

Związkowcy reprezentujący cztery największe związki zawodowe są oburzeni postępowaniem „Lipca 80”. Uważają, że może ono zdestabilizować sytuację w firmie, spowodować straty finansowe i zagrozić zwolnieniami. Cztery organizacje związkowe napisały

Dokończenie na str. 2

Radni powiatowi przyjęli budżet

Podczas ostatniej sesji Rady Powiatu, która odbyła się 29 stycznia radni przyjęli informację starosty z prac zarządu powiatu, sprawozdanie z działalności Komisji Bezpieczeństwa i Porządku za 2007 rok oraz podjęli 7 uchwał. Podjęto uchwałę w sprawie uchwalenia programu współpracy powiatu z organizacjami pozarządowymi i wolontariatem na rok 2008, regulamin określający rodzaj świadczeń przyznawanych w ramach pomocy zdrowotnej oraz warunki i sposób ich przyznawania w placówkach oświatowych, zmiany w statucie SP ZOZ. Przyjęto również program usuwania wyrobów zawierających azbest. Zawiera on szczegółowe działania, zmierzające do rozwiązania tego problemu do roku 2032. Szacuje się, że w powiecie świdnickim znajduje się około 40 tysięcy ton wyrobów zawierających azbest.

Dokończenie na str. 2

SKLEP OGRODNICZY

ul. Wyszyńskiego 51
zaprasza
konkurencyjne ceny

W świdnickiej Spółdzielni Mieszkaniowej

Nowy prezes nowe osiedla

Od 1 marca na czele zarządu Spółdzielni Mieszkaniowej w Świdniku stanie Marek Słotwiński. Zastąpi na tym stanowisku Andrzeja Cwieka, który odchodzi na emeryturę po 17 latach zarządzania spółdzielnią. Marek Słotwiński pełnił do tej pory funkcję zastępcy prezesa do spraw technicznych.

- Jestem świdniczaninem. Do Spółdzielni Mieszkaniowej, po raz pierwszy, trafiłem w 1976 roku, kiedy to po ukończeniu Technikum Kolejowego w Lublinie rozpocząłem pracę jako konserwator. Dość szybko awansowałem na inspektora technicznego. W międzyczasie

Dokończenie na str. 2



Radiowozy w unijnych barwach



Cztery nowe radiowozy przekazał świdnickiej policji w poniedziałek, 4 lutego zastępca komendanta Komendy Wojewódzkiej Policji w Lublinie inspektor Kazimierz Rodak. Uroczystość, w której uczestniczyli przedstawiciele władz samorządowych powiatu świdnickiego, odbyła się w Komendzie Powiatowej w Świdniku. Zakup pojazdów był możliwy dzięki pomocy finansowej lokalnych samorządów. Za tę pomoc i dobrą współpracę, podziękował obecnym na spotkaniu przedstawicielom władz powiatowych i gminnych komendant świdnickiej policji Zbigniew Jankowski. Podkreślił, że na nowe samochody wydano 300 tysięcy złotych, w tym 100 tysięcy złotych pochodzi z budżetu powiatu. Bez tej pomocy zakup czterech pojazdów nie byłby możliwy.

Srebrno-niebieskie radiowozy marki KIA, mają dwulitrowe silniki diesla o mocy 140 KM i dobre dodatkowe wyposażenie. Dwa samochody przekazane zostały do wykorzystania w Piaskach i Trawnikach, a dwa pozostały w Świdniku. Radiowóz oznakowany przydzielono drogówce. Są to pierwsze radiowozy w powiecie w nowych unijnych srebrno-niebieskich barwach.



TANIE POŻYCZKI - NISKIE RATY
SKOK ŚWIDNIK



Rozum urlopowany

Dokończenie ze str. 1

nawet wspólne wystąpienie adresowane do Mieczysława Majewskiego, prezesa zarządu PZL-Świdnik, z wnioskiem o odrębne prowadzenie negocjacji. Prezes wniosku nie przyjął, mówiąc: - porozumienia placowe muszą - zgodnie z prawem - podpisać wszystkie związki i ze wszystkimi musimy rozmawiać niezależnie od naszej osobistej oceny, czy działają one zgodnie, czy wręcz interesom firmy i jej załogi.

Ryszard Kość, pełniący obowiązki przewodniczącego NSZZ „Solidarność”, związku zrzeszającego 1032, spośród prawie 3900 pracowników PZL-Świdnik, nie kryje zakłopotania: - Zwykle rozmawialiśmy z dyrekcją o podwyżkach przy stole negocjacyjnym. Teraz jeden związek, a właściwie jedna osoba negocjuje przez telefon. To zmienia negocjacje w li-cytację. Mamy problem, bo chcemy załatwić sprawę, a nie zdobywać popularność. Tymczasem wstępujemy od stołu rozmów i nie jesteśmy pewni, co za chwilę usłyszymy z radia, a przede wszystkim - ile będzie w tym prawdy, a ile gry na nastrojach. W dodatku niektórzy nasi związkowcy

mogą powiedzieć, że skoro nie widać nas w mediach, to pewnie niewiele robimy. A przecież to nieprawda.

Jan Borys, przewodniczący Związku Zawodowego „Metalowcy” (790 członków): - Wszyscy pamiętamy jeszcze koniec lat 90., kiedy w ramach zwolnień grupowych opuszczało zakład nawet 1000 osób. Nie chcemy powrotu tych czasów. Dlatego stabilna sytuacja zakładu jest dla nas gwarancją zatrudnienia i poprawy zarobków pracowników. Musimy liczyć się z realiami ekonomicznymi, bo inaczej wszyscy znajdziemy się za bramą.

Marek Zieliński, przewodniczący Związku Zawodowego Inżynierów i Techników (163 członków): - podczas piątkowych rozmów z dyrekcją czuliśmy się niezręcznie. Przedstawialiśmy swoje stanowiska. Zrobiliśmy to wszyscy oprócz przedstawicieli „Lipca 80”, którzy zabrali głos tylko raz, żeby zapytać o rzekomo represjonowanych pracowników, którzy wzięli udział w protestach.

Jeszcze bardziej poirytowany był **Mariusz Trzeźniewski**, wiceprzewodniczący Wolnego Związku Zawodowego „Sierpień 80” (114 człon-

ków): - Sami działaliśmy kiedyś bardzo radykalnie, ale to, co robi „Lipiec 80” jest zdecydowanie poniżej pasa. Przygotowaliśmy oświadczenie o wiele ostrzejsze od tego, które trafiło do dyrekcji. Dosłownie jednak do wniosku, że w obliczu powagi sytuacji zachowamy wspólny front z innymi związkami.

Krzysztof Kotliński, przewodniczący Związku Zawodowego „Lipiec 80” (13 członków), oskarża władzę zakładu o represjonowanie uczestników protestu. Wygląda jednak na to, że popadli oni w tarapaty na własne życzenie. Siedmiu pracowników złożyło bowiem wnioski o urlop na żądanie w dniu 1 lutego, podczas gdy ich umowy o pracę, zawarte na czas określony, wygasły 31 stycznia. Poszli więc na urlop, chociaż nie byli już pracownikami PZL-Świdnik. Sześciu z nich złożyło w poniedziałek podania o przedłużenie umów, siódmy zachorował.

Największa liczba protestujących 1 lutego wywodziła się z wydziału 500, produkującego w Zakładzie Lotniczym kadłuby śmigłowców - w większości młodzi ludzie, pracownicy z krótkim stażem: - Ta postawa jest z pewnością efektem rzeczywistości nekającego ich problemu. Trzeba z nimi rozmawiać i rozwiązać ten problem - mówi prezes M. Majewski.

Niektórzy starsi pracownicy mają na ten temat bardziej radykalne poglądy: - Młodzi pracują tu dopiero rok czy dwa, czasem krócej i nie zapuścili jeszcze korzeni. W razie jakiegoś kataklizmu wyjadą za granicę, choćby „na zmywak” i dadzą sobie radę. Dlatego tak łatwo dają się podpuścić. My mamy swoje lata i chcemy doczekać w zakładzie emerytury.

Prezes Majewski nie ukrywa, że postulatów związków zawodowych nie uda się zrealizować bez cięć w budżecie firmy: - Plan zatrudnienia trzeba będzie okroić o około 100 osób. Nie oznacza to grupowych zwolnień, ale drastycznie ograniczone zostaną przyjęcia nowych pracowników, a obowiązki odchodzących będą musieli przejąć ich kole-
Zmniejszymy też nakłady na remonty i inwestycje. Musimy również zdecydować się na świadome pogorszenie wyników finansowych przedsiębiorstwa.

jmr

Nowy prezes nowe osiedla

Dokończenie ze str. 1

ukończyłem budownictwo na Politechnice Lubelskiej i na kilka lat przeszedłem do Zakładów Budownictwa Kolejowego. Po 5 latach wziąłem udział w konkursie na członków zarządu Świdnickiej Spółdzielni i w 1990 roku powierzono mi stanowisko jej wiceprezesa, a prezesa Eugeniusza Hyzowi. Rok później prezesem został Andrzej Cwiek i pracujemy do tej pory razem.

lu członkowsko-mieszkaniowej spółdzielni.

Staramy się o tereny we wschodniej części miasta, za ulicą Armii Krajowej. Część ziemi uzyskamy w drodze zamiany z gminą, która tam posiada działkę. W zamian za nią prześlemy teren na których znajdują się boiska Szkół Podstawowej nr 3. Resztę ziemi chcemy wykupić od prywatnych właścicieli.



Wizualizacja osiedla Spadochroniarzy Południe III.

- Jaką ma Pan wizję funkcjonowania spółdzielni?

- Nie planuję zmian. Spółdzielnia będzie taka sama. Idziemy dalej w tym samym kierunku, który wytyczył mi prezes Cwiek. Będziemy inwestować. Chcemy nadal budować mieszkania, bo to znak, że spółdzielnia żyje i rozwija się. Planujemy remonty, a zwłaszcza ocieplanie budynków. Mam nadzieję, że dokończymy jego drugi etap.

- Gdzie będą powstawały spółdzielcze bloki?

- Rozpoczęliśmy budowę bloków na osiedlu Spadochroniarzy-Południe III, między stacją CPN a naszymi budynkami przy ulicy Ratajcza i Stachonia. Powstanie około 130 mieszkań w 6 budynkach z garażami, dwa lokale użytkowe, w tym sklep o powierzchni 100 mkw, i gabinety lekarskie. Mamy już wielu chętnych na te mieszkania, mimo że nie są jeszcze wybudowane. Zainteresowani mogą się zgłaszać do dzia-

Mamy w zapisie działkę przy ulicy Jaworowej, w pobliżu osiedla domków jednorodzinnych Gala i bloku socjalnego gminy. Na razie jednak nie możemy jej wykorzystać, bo nadal przebiega tam energetyczna linia napowietrzna. Wprawdzie na temat usunięcia linii toczą się rozmowy, ale z pewnością potrwać one jeszcze jakiś czas.

- Wielu mieszkańcom miasta kojarzy się Pan ze Świdnicką piłką nożną.

- W piłkę nożną gram od najmłodszych lat. Zaczynałem od trampkarzy Avii. Grałem też w LKS Świdniczanin i w Piaskowii, później w amatorskiej lidze halowej. Kilka lat byłem prezesem Świdnickanki. Brzyknęliśmy 2 lata temu. Niestety, brakowało mi czasu na kontynuowanie wszystkich zajęć. W tej chwili gram w ołdobach. Spotykamy się co niedzielę w hali ośrodka sportowo-rekreacyjnego. Jestem też kierownikiem drużyny Henpola. dan

Radni powiatu przyjęli budżet

Dokończenie ze str. 1

Uchwalono plan pracy Rady Powiatu na bieżący rok. Radni przyjęli najważniejszą dla powiatu uchwałę budżetową, która określa dochody budżetu powiatu na kwotę 40.739.343 zł i wydatki na kwotę 41.131.186 zł, z tego wydatki bieżące wynoszące 39.849.686 zł, majątkowe 1.281.500 zł. W uzasadnieniu podsumowującym uchwałę budżetową, skarbnik powiatu Jan Chabros (nazdziej) stwierdził, że jest to projekt, który zakłada utrzymanie wysokiego poziomu dochodów i wydatków, przy jednoczesnej głębokiej racjonalizacji wydatków w poszczególnych jednostkach organizacyjnych powiatu. Zarząd powiatu planuje sięgnąć do zewnętrznych źródeł finansowania. Między innymi skierowanie zostaną wnioski o dofinansowanie do funduszy Regionalnego Programu Operacyjnego, PEFRON-u i Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska. Pozyskanie środków pozwoli na większy zakres prac inwestycyjnych, modernizacyjnych i remontowych niż wynika to z aktualnych możliwości budżetu.

Radni poinformowani zostali o decyzji Ministerstwa Zdrowia, które postanowiło, że w Świdniku nie powstanie szpitalny oddział ratunkowy. W przesłanym przez resort piśmie jest jedynie mowa o ewentualnym powrocie do rozważenia tej kwestii po wybudowaniu lotniska.

Zgłoszone przez radnych interpelacje dotyczyły światła na skrzyżowaniu al. Lotników Polskich i ul. Piaseckiej (radny W. Białowas), problemu Gardzieni (radny Karol Szczotka), natomiast radny Dariusz Kołodziejczyk domagał się likwidacji zakazu ruchu, w soboty na ulicy Dworcowej. W odpowiedzi usłyszał, że właśnie na wniosek radnych miejskich taki zakaz został wprowadzony. Bałagan jaki istniał w handlowe soboty był uciążliwy i niebezpieczny dla wszystkich przebywających na targowisku.

iw

Lot Medical zaprasza Wyprzedzić raka

Przychodnia Zdrowia Lot Medical zaprasza świdniczanek do wykonania bezpłatnych badań w kierunku raka szyjki macicy.

- Ministerstwo Zdrowia, Narodowy Fundusz Zdrowia i Polskie Towarzystwo Ginekologiczne stworzyły populacyjny program profilaktyki wczesnego wykrywania raka szyjki macicy, do którego włączyła się nasza przychodnia - mówi **Hanna Majcher**, zastępca kierownika Lot Medical. - Warto skorzystać z badań, gdyż liczba chorych kobiet gwałtownie rośnie, a regularne wykonywanie badań cytologicznych pozwala wykryć raka we wczesnym etapie. Tylko wtedy kobieta może być pewna, że ma szansę na całkowite wyleczenie. W przychodni pracuje dwóch ginekologów - Janusz Partyka i Bogusław Drozd i po wcześniejszej rejestracji, telefon 759-19-11, można skorzystać z ich usług.

d

Pocztówki z zagranicy

Są młodzi, zdolni i niezależni. Mają po dwadzieścia parę lat, ale mieszkają i żyją na własny rachunek. Młoda polska emigracja, a wśród niej także i świdniczanin. Każda historia jest inna. Co je łączy, to chęć dorobienia się, ale nie tylko.

Mateusz (Arran, okolicie Glasgow) wyjechał za granicę zaraz po ukończeniu studium, jak mówi w celu zarobienia pieniędzy i usamodzielnienia się. Dostał pracę w supermarkecie, gdzie awansował na kierownika zmiany, w międzyczasie pisywał do gazety, do polskiej rubryki.

-Przymierzalem się do składania papierów do Glasgow School of Art na fotografię. Jednak z pewnych względów zrezygnowałem - mówi. Po zastanowieniu się uznał, że we wrześniu pakuje się i wraca do Świdnika. Zamierza studiować w Polsce. - Mam dość życia na obczyźnie - dodaje.

Ewa (Oksford) - emigracja ma swoje wady i zalety - mówi. Zaletą jest to, że tu nawiązuje nowe znajomości, uczy się języka, a plac jest lepszy niż w Polsce. Jednak ogromną ceną jest uczucie rozdarcia. To tak, jak

mieć dwa miejsca na ziemi i ciągle do nich wracać. Jest się w Polsce-brakuje ci Wielkiej Brytanii i na odwrót.

Agata (Londyn) - to całkiem inny świat, inne życie. Czy lepsze? Trudno jest tak do końca powiedzieć. To prawdziwa przygoda życia. Przerwała studia, pracując w Londynie jako supervisor. Nie zastanawia się jeszcze co zrobi dalej, czy wróci do Polski. Myśli nad nauką w Anglii.

Karolina (Liverpool) wyjechała zaraz po liceum. Pracowała jako kelnerka, sprzątaczką, opiekunką do dzieci. Lubi nowe wyzwania jakie czekały na nią za granicą. Nowa praca, nowi ludzie i ta wolność, którą poczuła przy pierwszej wypłacie. - nie muszę się martwić, że nie starcza mi pieniędzy na coś. Zbyt dobrze poznała to uczucie będąc w Polsce...

Emigracja to nie tylko łatwa kasa, szansa na dorobienie się. Wielu młodych ludzi wyjeżdża po przygodę,

naukę języków, spróbowanie czegoś nowego. Jednak większość z nich wraca, do domu, do rodziny, do swoich najbliższych.

- Nie wyobrażam sobie całego życia z dala od mojego kochanego miasta, mimo iż naprawdę nie ma co tu robić, nie widzę perspektyw - mówi Agata.



Londyn - to całkiem inny świat, inne życie. Czy lepsze? Trudno powiedzieć...

Wielkość fali emigracji spowodowała, że wolnych jest wiele miejsc pracy. Brakuje specjalistów, ale nie tylko. Możemy mieć nadzieję, że po gwałtownych wyjazdach nastanie czas powrotów.

Można by powiedzieć, że wszędzie dobrze, ale w domu najlepiej. A dom to tam gdzie serce twoje...

Magdalena Musiatiewicz

„Głos Świdnika” - Tygodnik Burmistrza Miasta Świdnika i WSK PZL.
Nakład: 1900 egzemplarzy. Adres redakcji: 21-045 Świdnik,
al. Lotników Polskich 1, skr. poczt. 10,
tel./fax 468-74-54, e-mail: glosswidnika@wp.pl

NIERUCHOMOŚCI VERA
BIURO NIERUCHOMOŚCI w Świdniku
czynne: pon. - pt.: 9-17 sob.: 10-14
ul. Racławicka 28/1 wcz. „Rotacyjny”
tel. 468 0009
Oferty kupna, sprzedaży, najmu, zamiany nieruchomości - szeroka oferta kredytów



panorama związkowa

ZWIĄZKU ZAWODOWEGO „METALOWCY”

Ciąg dalszy negocjacji płacowych w WSK „PZL-Świdnik” S.A.

W poprzednim numerze Panoramy Związkowej przedstawiliśmy działania do 21 stycznia br. Wobec nasilających się działań destabilizujących dla zakładu prowadzonych przez p. Krzysztofa Kotlińskiego i jego związek, w dniu 01.02 br. działające w zakładzie związki zawodowe wydały oświadczenie omawiające sytuację w firmie, które przedstawiamy:

W dniu 01.02 br., za namową, próbowano przerwać produkcję w zakładzie, zalecając masowe korzystanie z urlopów na żądanie. Z urlopu tego skorzystało ok. 390 pracowników. Spowodowało to opóźnienie sprzedaży produkcji jeszcze styczniowej. Ważne w tym jest, że organizatorzy tego przedsięwzięcia korzystali z innych form wolnego, puszczając pracowników w „maliny”.

Na wniosek 4 związków - „Solidarności”, „Metalowców”, ZZiIT i „Sierpień 80”, w dniu 04.02. br. odbyło się kolejne spotkanie zarządu spółki ze związkami.

Ze wspólną propozycją podwyżek wyszły związki zawodowe - NSZZ „Solidarność”, ZZ „Metalowcy”, ZZiIT i WZZ „Sierpień 80”.

Propozycja obejmowała podwyżki w dwóch turach, średnio po 200 zł stawki osobistego zaszerzowania na jednego zatrudnionego, od 1 lutego i 1 sierpnia. Doprowadzenie średniej krajowej do średniej krajowej do 2010 r. i propozycję tę przedstawiamy.

Występując z tą propozycją 4 związki odcięły się od działań „Lipca 1980” i w tej atmosferze nie chcą prowadzić razem rozmów.

Na spotkaniu ustalono terminy podwyżek na 1 marca i 1 sierpnia br. a kwoty i pozostałe uregulowania będą negocjowane 08.02 br. Terminy te uzgodniono z 4 występującymi związkami, a „Lipiec 80” je zaakceptował. Uważamy, że będzie możliwe zawarcie porozumienia płacowego w dniu wydania tego numeru.

Red.

STANOWISKO ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH WYTWÓRNI SPRZĘTU KOMUNIKACYJNEGO „PZL-ŚWIDNIK” S.A. z dnia 04.02.2008 r.

W wyniku przeprowadzonych konsultacji wewnątrzwiązkowych, a także po zasięgnięciu opinii wielu pracowników nie zrzeszonych, zarówno jednych jak i drugich zatrudnionych w PZL-Świdnik S.A., odnośnie propozycji i oceny podwyżek płac dla załogi Spółki w roku 2008 - związki zawodowe niżej podpisane uwzględniając różne aspekty i realia funkcjonowania firmy przedkładać niniejszym Zarządowi Spółki następujące postulaty:

1. Wprowadzić podwyżkę płac w 2008 r. podzieloną na dwa etapy:
 - Pierwszy etap w wysokości 200,00 zł (dwieście zł) na jednego zatrudnionego z wprowadzeniem w życie od dnia 01.02.2008 r.
 - Drugi etap w wysokości 200,00 zł (dwieście zł) na jednego zatrudnionego z wprowadzeniem od dnia 01.08.2008 r.

2. Średnią płacę zakładową liczoną na jednego zatrudnionego, będącą obecnie na poziomie około 2340 zł/m - c za rok 2007 - sukcesywnie w przeciągu trzech lat tzn. do roku 2010 włącznie, doprowadzić do zrównania ze średnią płacą krajową uzyskiwaną w gospodarce Rzeczypospolitej Polskiej, a podawaną przez GUS za rok poprzedni.

Stanowisko wyśtosowały związki zawodowe.

Wiceprzewodniczący Komisji Międzyzakładowej NSZZ „Solidarność” „PZL-Świdnik” S.A. Ryszard Kość

Przewodniczący Zarządu Związku Zawodowego „Metalowcy” WSK „PZL-Świdnik” S.A. Jan Borys

Przewodniczący Zarządu ZZiIT Organizacji Międzyzakładowej „PZL-Świdnik” S.A. Marek Zieliński

Wiceprzewodniczący Komisji Międzyzakładowej WZZ Sierpień 80 „PZL-Świdnik” S.A. Mariusz Trześniewski

Nowa strategia zarządzania wiekiem - jobcoaching

Trend demograficzny w Polsce ulega tendencji bardzo podobnej do innych krajów Unii Europejskiej - społeczeństwo się starzeje, ilość ludzi w wieku poprodukcyjnym stale wzrasta wraz z wydłużeniem się przeciętnej życia Polaka, która według prognoz GUS ma za 20 lat osiągnąć średnią 80 lat. Wraz z ujemnym przyrostem demograficznym ma to swoje konsekwencje ekonomiczne, stąd należy zadbać o równomierny rozwój kapitału ludzkiego na rynku pracy.

Niedawno ruszył projekt realizowany przy udziale środków Europejskiego Funduszu Społecznego w ramach Inicjatywy Wspólnotowej EQUAL stawiający sobie za cel aktywizację i indywidualną pomoc osobom bezrobotnym oraz zagrożonym utratą pracy wieku 45+. Osoby powyżej 45 roku życia stanowią grupę dyskryminowaną ze względu na wiek, gdyż pracodawcy często posługują się utartym stereotypem osób dojrzałych jako nie mogących się przekwalifikować, doszkalać, zwykle pomijają umiejętności i doświadczenia zawodowe. Przy zmianach w strukturze demograficznej część krajów Unii zaczęła wydłużać wiek emerytalny, stąd też pojawia się potrzeba programów skierowanych do osób starszych, w wieku produkcyjnym. Dla pracodawcy wiek nie może stanowić bariery, jednocześnie jednak należy zwiększać mobilność i ułatwiać dostosowanie osób po 45 roku życia do przekwalifikowania zmiany stanowiska, czy formy zatrudnienia. Dlatego powstał projekt „Sojusz dla pracy” będący porozumieniem pracodawców, związków zawodowych, kobiecych organizacji pozarządowych, firm szkoleniowych i placówek akademickich, mających na celu działania na rzecz osób po 45 roku życia, zagrożonych utratą pracy.

Metodę wsparcia problemowych grup na rynku pracy - jobcoaching, opracowano w Holandii. Jobcoaching polega na współpracy osoby bezrobotnej lub pracownika zagrożonego utratą pracy z „indywidualnym” doradcą zawodowym (jobcoachem), który staje się pośrednikiem pomiędzy tą osobą czy też pracownikiem a pracodawcą. W przypadku pracowników w wieku 45+ jobcoaching ma na celu utrzymanie ich w zatrudnieniu na dotychczasowych lub po przekwalifikowaniu, na innych stanowiskach pracy w ramach tej samej firmy.

Jobcoaching zastosowano w wielu firmach w Europie, także międzynarodowych koncernach Danone, czy Coca Cola, lecz również w mniejszych przedsiębiorstwach, w których jest możliwe przesunięcie pracownika między stanowiskami. W Polsce, w ramach „Sojuszu dla pracy” sięgnięto po tę metodę w III Szpitalu Miejskim im. Dr K. Jonschera, w którym przeszkolono pielęgniarki w wieku 45+ w zakresie umiejętności komputerowych i objęły stanowiska sekretarek medycznych.

Jedną z podstawowych zasad jobcoachingu jest zasada podmiotowości podopiecznego. Oznacza to, że indywidualny doradca zawodowy poprzez rozmowy ze wspieraną osobą pomaga jej uświadomić sobie, jakie - i na jakim poziomie - jest jej doświadczenie zawodowe oraz umiejętności, a także zdać sobie sprawę z pragnień; jednocześnie powinien pomóc jej w osiągnięciu równowagi między marzeniami a stanem rzeczywistym. Ponieważ doradca zna rynek pracy, może sugerować pracodawców, do których dana osoba musi zwrócić się sama, przygotowaną wcześniej do rozmowy przez jobcoacha. Doradca cały czas jest świadomy tego, że w pewnym momencie opuści swego podopiecznego, musi więc być pewien, że poradzi on sobie samodzielnie.

Przed indywidualnymi doradcami zawodowymi, wspierającymi osoby powyżej 45 roku życia, stoi ważne zadanie. Tej trudnej grupie osób w pierwszej kolejności należy pomóc w rozpoznaniu potrzeb oraz możliwości. W następnej kolejności doradcy powinni nakreślić warianty dalszej ścieżki kariery zawodowej, udzielając przy tym pomocy w nabywaniu przez wspieraną osobę niezbędnych umiejętności i wiedzy, np. wskazanie przydatnych kursów lub szkoleń.

Jobcoache przedstawiają przy tym wachlarz możliwości zarówno na wewnętrznym rynku pracy, tj. u aktualnych pracodawców zatrudniających pracowników 45+ wspieranych w ramach coachingu, jak również na rynku zewnętrznym.

Nowy Tygodnik Popularny

OPZZ ŻĄDA DIALOGU

Przewodniczący Ogólnopolskiego Porozumienia Związków Zawodowych - największego polskiego związku zawodowego - wyzywa obecny rząd do społecznego dialogu i wyjścia naprzeciw oczekiwaniom związków.

Jak mówił Jan Guz w wywiadzie dla TVN24, OPZZ żąda zmiany rozporządzenia o wskaźniku wzrostu wynagrodzeń, podpisania europejskiej Karty Praw Podstawowych, podpisania czwartego artykułu Europejskiej Karty Społecznej godziwym wynagrodzeniem oraz przygotowania ustawy o płacy minimalnej, która określił dojsie do poziomu 50% przeciętnego wynagrodzenia.

Związkowcy z OPZZ żądają także przyjęcia ustawy o emeryturach pomostowych i wypłacie emerytur z OFE. Przewodniczący OPZZ podkreślił także, mimo szumnie zapowiadanej solidarnej polityki społecznej, obecny rząd nie rozpatruje wniosków central związkowych dotyczących wzrostu wynagrodzeń. Jak powiedział Jan Guz, obecnie dużo się mówi o wzroście płac, ale media głównego nurtu milczą na temat wzrostu kosztów utrzymania.

Nowy Tygodnik Popularny

OŚWIADCZENIE ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH

Z dnia 01.02.2008 r.

Wobec wydarzeń zaistniałych w ostatnich dniach w naszej Spółce, których celem jest wprowadzenie w błąd pracowników oraz na znak sprzeciwu wobec metod prowadzenia tzw. „działalności związkowej” przez P. Krzysztofa Kotlińskiego - związki zawodowe

NSZZ „Solidarność”; ZZ „Metalowcy”; Zw. Zaw. Inż. i Techn.;

WZZ „Sierpień 80” informują, że:

Po pierwsze - w spółce od kilku tygodni prowadzone są negocjacje płacowe, których celem jest osiągnięcie jak najkorzystniejszych podwyżek płac dla całej załogi, z uwzględnieniem realnych finansowych możliwości firmy. Kolejna tura rozmów jest przewidziana na początek lutego br.

Po drugie - związki zawodowe wymienione w oświadczeniu wypracowują wspólne stanowisko płacowe, które zostanie przedstawione Zarządowi Spółki właśnie na najbliższym spotkaniu.

Po trzecie - apelujemy o powstrzymanie się od podejmowania działań destabilizujących funkcjonowanie firmy i takich, które mogą uniemożliwić zawarcie porozumienia płacowego na warunkach korzystnych dla załogi.

Wiceprzewodniczący Komisji Międzyzakładowej NSZZ „Solidarność” „PZL-Świdnik” S.A. Ryszard Kość

Przewodniczący Zarządu Związku Zawodowego „Metalowcy” WSK „PZL-Świdnik” S.A. Jan Borys

Przewodniczący Zarządu ZZiIT Organizacji Międzyzakładowej „PZL-Świdnik” S.A. Marek Zieliński

Wiceprzewodniczący Komisji Międzyzakładowej WZZ Sierpień 80 „PZL-Świdnik” S.A. Mariusz Trześniewski

nym, to jest u potencjalnych pracodawców, gdyby nie udało się utrzymać zatrudnienia beneficjentów w ich dotychczasowym miejscu pracy.

Dla osób po 45 roku życia proces poszukiwania pracy - niezależnie czy na wewnętrznym czy zewnętrznym rynku pracy - wymaga przemyśleń, a czasem również i zmiany dotychczasowego sposobu myślenia. Osoby stojące przed tym trudnym zadaniem nie zawsze są w pełni świadome potencjału, jakim dysponują; nie wiedzą, co chciałyby robić lub też nie są przygotowane do tego, co chciałyby robić. Inaczej problem to odczuwają ludzie młodzi, wykształceni, znający języki obce, specjaliści. Gorzej jest w przypadku pracowników po 45 roku życia, kiedy to w wyniku redukcji etatów mogą zostać zwolnieni z zakładu po 20-30 latach pracy. Takie sytuacje rodzą lawinę negatywnych emocji, które przysparzają formę subiektywnych kompleksów i są odczuwane jako brak kwalifikacji i umiejętności. Powstaje wtedy mylne wrażenie, że dana osoba albo nie potrafi robić nic poza tym, co robiła kiedyś i do czego nie może wrócić, albo mogłaby robić wszystko, byleby zdobyć zatrudnienie.

Nowy Tygodnik Popularny

Prawda jako towar

Na konferencji prasowej, zapowiadającej nasilenie związkowych protestów w sprawach płacowych, dziennikarz zapytał przewodniczącego OPZZ, czy zdaje sobie sprawę z zagrożenia, jakie z tego powodu wynika dla kraju. Już w szkołach i uczelniach uczy, że wzrost płac powoduje spadek konkurencyjności, nakreśla inflację, a więc niekorzystnie odbija się na gospodarce - powiedział pytający.

Jan Guz odpowiedział prosto: uczył się pan ze złych podręczników. Zastępowal młodym adeptym dziennikarstwa, by poczytał coś o Kynesie, zajrzał do prac noblisty Stiglitz, a nie tylko pograżył się w literaturze tworzonych przez ekonomistów doktrynalnych neoliberalów. Wiedzialby wówczas o tak prostym zjawisku, że wraz ze wzrostem płac pracowników wzrasta popyt, a ten powoduje wzrost podaży, co w konsekwencji nakręca produkcję, która przecież decyduje o powodzeniu gospodarki. Zaskoczony tak zdumiewającą dla kształconych w ekonomii po 1990 roku studentów, uzupełniających tę „wiedzę” z publikacji Witolda Gadamskiego w „Gazecie Wyborczej” i innych doktrynerów, pytający zamilkł. Czy sięgnie do zaprowadzonego mu przez Gazetę autorów? Nie wiadomo. Sądzę, że raczej nie, bo mogłoby wejść w konflikt ze swoimi szefami, co mogłoby odbić się niekorzystnie na jego zarobkach, nie mówiąc o perspektywach kariery zawodowej.

Prasa i media elektroniczne, z tzw. publicznymi włącznie, są w zdecydowanej większości w rękach wielkiego kapitału. Ten zaś, kierując się swym interesem, nie jest zainteresowany jakąkolwiek krytyką obowiązującej neoliberalnej narracji publicznej. Ta zaś, z dobrym skutkiem, wmańwia opinii publicznej bezalternatywność obecnego systemu gospodarczego. Tymczasem wielu dawnych jego koryfuszów dostrzega zagrożenia, jakie nie tylko dla poszczególnych gospodarstw narodowych, ale wręcz dla istnienia ludzkiej cywilizacji, niesie ze sobą system neoliberalny. O tym jednak szeroka opinia publiczna nie jest dostatecznie informowana.

O mediach mówi się, że są czwartą władzą, że ostrzegają społeczeństwa przed zagrożeniami wynikającymi z działań rządzących. Poniekąd jest to prawda. Tylko poniekąd. Gdy władzę wykonawczą i ustawodawczą wybiera kapitał (wybory wygrawa się pieniędzmi), a media kupują, prawda staje towarem niezwykle trudnym do zdobycia.

Nowy Tygodnik Popularny

Ponad 100 uczestników powiatowego przeglądu

Kolędowanie w „Bronku”

Po raz ósmy, w I LO im. Władysława Broniewskiego, spotkali się miłośnicy koled i pastorałek ze szkół gimnazjalnych Trawnika, Piasku, Rybczewic i Świdnika. W tym roku było ich ponad 100. Uczestnicy Powiatowego Przeglądu Koled i Pastorałek śpiewali utwory dobrze znane, między innymi „Gdy się Chrystus rodzi”, „Gdy śliczna panna” oraz te rzadko śpiewane, na przykład „Zasnij dziecię”. Najliczniej reprezentowane były Gimnazja nr 1 w Świdniku i nr 1 w Piaskach. Jednak największy sukces odniosło Gimnazjum nr 3 ze Świdnika. Jury pierwsze miejsce, w kategorii solistów, przyznało Dominice Pastuszk z klasy III j G nr 3, im. Noblistów Polskich. Natomiast trio w składzie – Weronika Koperda, Marta Sawiuk, Paulina Łuciuk (uczennice klasy II d), także z „Trójki” zajęło pierwsze miej-

scie w kategorii zespoły. W obu przypadkach dziewczęta przygotowały Bożena Zabiegły.

– Mile zaskoczyła nas tak duża liczba uczestników przeglądu, poziom wykonania koled oraz to, że nie ograniczyli się do tych najbardziej popularnych utworów – mówi Piotr Jankowski, przewodniczący jury, lider zespołu Rewelersi. – Podobają nam się oba chóry. Lepszym okazał się Miejski Chór Gimnazjalny „Canto” ze Świdnika i to on został nagrodzony. Ciekawie zaprezentowało się trio z G nr 3. Dziewczęta śpiewały na trzy głosy, miały własny akompaniament i jedną piosenkę zaśpiewały po ukraińsku. Wyróżnienie przyznaliśmy Paulinie Szachule z Zespołu Szkół Ogólnokształcących w Rybczewicach za wykonanie a'capella piosenki „Jest taki zmierzch”. To naprawdę wymagało dużej odwagi, by



Dominika Pastuszk, bezapelacyjna zwyciężczyni w kategorii solistów.



Katarzyna Rydz z Gimnazjum nr 1 w Piaskach zaśpiewała koledę: „Oj, Maluśki” i „Mizerna cicha”.

zaśpiewać przed rówieśnikami bez akompaniamentu. Warto zwrócić uwagę, mówię to z myślą o uczestnikach przyszłorocznego przeglądu, by przygotowywali się i wystąpili z własnymi instrumentami, a nie z podkładem z płyty.

Serduszne gratulacje z okazji
narodzin ślicznej oreczki Mai
dla Magdaleny i Marcina Temberskich
składają
Justyna, Marysia i Grzegorz Martyniukowie
wraz z przyjaciółmi

SKOK STEFCZYKA



ul. 3 Maja 3

tel. (081) 759 14 00
759 14 03

Duże pieniądze od zaraz 8 lat na spłatę

- bez zaświadczenia o zarobkach
- do 36 tys. zł bez poręczyciela
- do 3 tys. zł bez badania zdolności kredytowej

RRSP dla kwoty 20 tys. zł, na okres 12 m-cy, przy maksymalnych obniżkach dla stałych klientów wynosi 17,48%.

8
lat

10 000 zł	182,46 zł
20 000 zł	364,92 zł
30 000 zł	547,38 zł

Zapraszamy:
od 9.00 do 19.00
od poniedziałku do piątku
w każdą sobotę od 9.00 do 15.00

Miejski Ośrodek Kultury
w Świdniku
zaprasza do udziału w



WOJEWÓDZKIM KONKURSIEM
PLASTYCZNYM
pt. „ŚWIĘTA WIELKIEJ NOCY”
- tradycja i współczesność

Celem konkursu jest kultywowanie tradycji chrześcijańskiej, promowanie młodych talentów oraz wymiana doświadczeń. Regulamin konkursu oraz karta zgłoszeń dostępna jest w placówce organizującej lub na stronie internetowej MOK: www.mok.swidnik.pl

Termin nadsyłania prac upływa 6 marca 2008r.

Telefon redakcji

0 81 468-74-54



Czekamy na sygnały

Zakład Pogrzebowy KAIS

Profesjonalna informacja pogrzebowa
Załatwianie wszelkich formalności
Świdnik ul. Okulickiego 2 c
Tel. całodobowe 723-63-46
0 604 492-356

Zakład Pogrzebowy CONCORDIA

Kredytowanie pogrzebów
Bezpłatne załatwianie formalności
USC, ZUS, KRUS
Świdnik,
ul. Okulickiego 8G
Tel. całodobowe
(081) 751-32-89,
0 502-208-646

GABINET GINEKOLOGICZNY

ZAPRASZAMY W GODZ. 17-19
Świdnik ul. Norwida 2
(z tyłu za szpitalem)
Tel. 081 751-54-54
Możliwość rezerwacji godziny przyjęcia.

Spółka Akcyjna
zatrudni
kierownika
i pracowników
do obsługi klienta.
Atrakcyjne zarobki
Tel. 508 767 165

Możliwość pracy dodatkowej

W „SPOŁEM” PSS w Świdniku trwa konkurs „ZIMA”

można zdobyć atrakcyjne nagrody

Są to: odkurzacz, 3 walizkowe 72-sztukowe komplety sztućców, 2 komplety pościeli, 3 czajniki elektryczne, 10 kart klienta „Społem” (uprawniających do 5% upustu). Liczne nagrody niespodzianki.

Zapraszamy do sklepów „SPOŁEM”

Repertuar kina LOT

- 8 - 9 lutego - ZACZAROWANA (film w polskiej wersji językowej), prod. USA, b/o, godz. 17.00; HITMAN, prod. USA, od lat 15, godz. 19.15
10 lutego - ZACZAROWANA (film w polskiej wersji językowej), prod. USA, b/o, godz. 15.00, 17.00; HITMAN, prod. USA, od lat 15, godz. 19.15
11 - 13 lutego - kino nieczynne
14 luty - SEANS WALENTYNKOWY SMAKI MIŁOŚCI, prod. USA, od lat 15, godz. 19.15

KUPON NA BEZPŁATNE OGŁOSZENIE DO 10 SŁÓW

Treść

.....

.....

.....

.....

Imię i nazwisko

Adres (do wiadomości redakcji).....

Sprzedam regał pokojowy ciemny, tel. 0 507 823 498.

B-83

Sprzedam pianino Legnica, stan idealny, wysoki połysk - ciemny kasztan, tel. 0 601 336 642.

B-84

Sprzedam działkę 200 mkw. z lokalizacją pawilonu handlowo-usługowego, wszystkie media, tel. (081) 751 22 03.

B-85

Kupię garaż przy ul. Hotelowej lub 3-go Maja, tel. 0 510 167 524.

B-86

Sprzedam garaż 24 mkw., woda, siła, okno, piwnica, wjazd od ul. Targowej, tel. (081) 751 50 56.

B-87

Do wynajęcia garaż blaszak, ul. Szeroka 19, Franciszków, tel. (081) 751 27 95.

B-87

Sprzedam mieszkanie 3-pokojowe, 55 mkw., IV piętro, tel. (081) 751 55 89.

B-89

Sprzedam wyposażenie sklepu „Tania odzież” łącznie z towarami, tel. 0 509 755 715.

B-90

Sprzedam mieszkanie 2-pokojowe, 35 mkw., III piętro, tel. 0 601 306 315.

B-91

Chcesz coś kupić, sprzedać, zamienić? Wystarczy wyciąć kupon z „Głosu Świdnika” (zamieszczamy go obok) i dostarczyć do redakcji. Ogłoszenie do 10 słów zostanie opublikowane bezpłatnie. Oferta nie dotyczy podmiotów gospodarczych.

Sprzedam meble - kuchnia, kpl. 750 zł, szafa + lustra 350 zł, zabudowa przedpokoju, łóżko, tel. 0 502 750 297.

B-92

Sprzedam działkę budowlaną w Kalinówce 11,9a, tel. (081) 468 21 15, 0 501 233 117.

B-93

Odsprzedam udział - mieszkanie 38,5 mkw. w nowo budowanym bloku przy ul. Ratajcza, tel. 0 507 190 742.

B-94

Sprzedam działkę rolną 52a, obok Lidla, tel. 0 697 487 524.

B-95

Sprzedam WC z drewna, deski frezowane, kryte blachą, podłoga, sedes, tel. (081) 751 36 00.

B-96

Sprzedam mieszkanie 2-pokojowe 2/4, 49 mkw. przy ul. Kalinowej, tel. 604 876 434

B-97

Za treść ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności.

TERMINARZ „HALÓWKI”

ZAPISY DO LIGI POD SIATKA

W doborowym gronie

JaKo

WYNIKI XII PLEBISYTU NA NAJLEPSZYCH I NAJPOPUŁARNIEJSZYCH SPORTOWCÓW ORAZ TRENERÓW ŚWIDNIKA W 2007 ROKU

SENIORZY

- ## JUNIORZY

- ## TRENERZY

- | | |
|--|-----------|
| 1. Tomasz Gielzak (GPTS Avia) piłka nożna – | 1743 pkt. |
| 2. Waldemar Wasil (KP Avia) pływanie – | 1675 pkt. |
| 3. Sławomir Czarniecki (ASPS Avia) siatkówka – | 970 pkt. |
| 4. Władysław Starobrat (Aeroklub) modelarstwo lotnicze i kosmiczne – | 956 pkt. |
| 5. Krzysztof Serwin (KM Champion) tait rowerowy – | 768 pkt. |
| 6. Zenon Zieliński (ASPS Avia) siatkówka – | 563 pkt. |
| 7. Józef Radziewicz (GPB Avia) boks – | 540 pkt. |
| 8. Leszek Gierszon (Klub Karate Kyokushin) karate – | 426 pkt. |
| 9. Wiesław Kolodziej (GPTS Avia) piłka nożna – | 334 pkt. |
| 10. Dariusz Rycek (Klub Karate Kyokushin) karate – | 311 pkt. |

VI Świdnicki Turniej Tenisa Stołowego

Jak co roku podczas ferii

Nad sprawnym przebiegiem imprezy czuwali działacze Świutu – Roman Parczyński i Mirosław Szczepaniak oraz nauczyciel wychowania fizycznego Krzysztof Szczepaniak. Organizatorów serdecznie dziękują pani Krystynie Zarosińskiej – dyrektorowi Gimnazjum nr 1 za udostępnienie obiektu oraz panu Markowi Kwiecińskiemu – dyrektorowi Szkoły Podstawowej nr 3 za wypożyczenie stołów do tenisa.

JaKo

Za rok szczęśliwa „trzynastka”!



Najlepsi juniorzy i trenerzy plebiscytu. Od lewej: Mateusz Kliza (pływanie), Marcin Kurek (siatkówka - w jego imieniu nagrodę odebrał ojciec, Sławomir, były siatkarz Avii), Sebastian Wasil (pływanie), Sławomir Czarnecki (siatkówka), Waldemar Wasil (pływanie), Tomasz Gielzak (piłka nożna).



Byłych sportowców i działaczy świdnickiego sportu uhonorowano specjalnymi wyróżnieniami. Otrzymali je (powyżej - od lewej) Janusz Zaleski - były trener piłkarski i działacz FKS Avia, Ryszard Rzędzicki - były siatkarz FKS Avia, Ryszard Siuda - były rajdowiec FKS Avia.

Kapituła doceniła również mecenasów sportu. Pamiątkowe statuetki odebrali (na zdjęciu poniżej od lewej): Krzysztof Falenta - prezes Remondis Świdnik, Mieczysław Majewski - prezes zarządu PZL-Świdnik i Roman Wójcik, prezes zarządu EC GIGA.

Powyżej: pamiątkowa statuetka XII Plebiscytu na Najlepszego i Najpopularniejszego Sportowca i Trenera Roku w Świdniku została zlicytowana za 850 złotych. Walka trwała długo, a osiągnięta cena przeszła wszelkie oczekiwania. Pieniądze zostaną przeznaczone na pomoc chorym sportowcom.

W konkursie karaoke chciały wystąpić reprezentantki wszystkich stoliów. Za odwagę otrzymały nagrody pocieszenia. Z braku czasu, drogą losowania wyłoniono jednak tylko trzy uczestniczki. Panie zaprezentowały doskonałą formę wokalną i znajomość najnowszych przebojów.

fot. i tekst Jan Mazur

